

TRZASKOWSKI: NORD STREAM 2 TO OLBRZYMI BŁĄD POLITYKI NIEMIECKIEJ, POWINIEN BYĆ ZABLOKOWANY

Gazociąg Nord Stream 2 to jest olbrzymi błąd polityki Niemiec; uważam, że ten projekt powinien być zablokowany - ocenił w czwartek kandydat KO na prezydenta Rafał Trzaskowski. Opowiedział się jednocześnie za odbudową współpracy polsko-niemiecko-francuskiej w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Trzaskowski był w czwartek gościem programu "Kropka nad i", która tym razem odbyła się w formule także pytań od widzów. Jedno z pytań dotyczyło polityki zagranicznej, m.in. gdzie jako prezydent udałby się w swą pierwszą podróż zagraniczną. Kandydat KO na prezydenta zadeklarował, że chciałby odbudować Trójkąt Weimarski. "Ja bym zaprosił panią kanclerz Niemiec i pana prezydenta Francji do Warszawy, po to, żeby odtworzyć Trójkąt Weimarski. To jest chyba dzisiaj najważniejsze, jeżeli chodzi o polską rację stanu" - powiedział Trzaskowski.

Pytany o gazociąg Nord Stream 2, polityk nazwał go "olbrzymim błędem polityki niemieckiej". "Uważam, że to jest błąd Angeli Merkel, że nie blokuje tego projektu. Angela Merkel zawsze używała tego samego argumentu wobec nas, wobec rządu PiS, wobec Amerykanów, że to jest projekt komercyjny. Ja uważam, że ten projekt powinien być zablokowany" - zaznaczył kandydat Koalicji Obywatelskiej.

Opowiedział się ponadto za silnymi relacjami Polski z USA, jednak - jak zastrzegł - nasz kraj powinien mieć też mocną pozycję w ramach Unii Europejskiej. "Prawdziwym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, Polska jest wtedy, kiedy jest silna w UE i silna w Sojuszu Północnoatlantyckim" - podkreślił Trzaskowski.

Zapytany o swoją śródową rozmowę z b. prezydentem USA Barackiem Obamą, polityk odparł, iż doszło do niej, ponieważ były prezydent USA zgodził się na nią. "Natomiast bardzo trudno dotrzeć do Donalda Trumpa, zwłaszcza w momencie, kiedy on chce uczestniczyć w kampanii wyborczej w Polsce i w momencie, w którym nie ma konkretów" - dodał Trzaskowski.

Ironizował, że prezydent Duda pojechał do Waszyngtonu tylko po to, by "uzyskać technologię budowania elektrowni jądrowej i to jeszcze prawdopodobnie w bardzo starej technologii". "Nie widzę żadnego innego zysku" - stwierdził kandydat KO na prezydenta.